



Krwawe represje we Włoszech

Reakcyjny rząd de Gasperiego wysyła bataliony karabinierów wspomagane lotnictwem i czołgami przeciw uczestnikom strajku generalnego

RZYM (PAP). Z powodu represji stosowanych na mocy zarządzenia min. spraw. wewn. Szebelby przeciw uczestnikom strajku, ludność ucieka w góry, kryjąc się przed zemstą karabinierów.

Tak np. w San Salvatore w prowincji Siena cztery bataliony karabinierów, wspomagane czołgami i oddziałami spadochroniarzy działają przeciw ludności miejscowej, która podczas strajku generalnego sprowokowana przez karabinierów rozbroiła ich. Ludność masowo ucieka w góry, jak za czasów partyzantki antyniemieckiej.

W Civita (prowincja Viterbo) policja przeprowadza masowe aresztowania i jak za hitlerowców bierze zakładników. W okolicach Turynu osadzono w więzieniu 200 osób.

Wobec aresztowanych stosuje się terror fizyczny. Na znak protestu Przeciw represjom w Trino niedaleko Verselli wybuchł nowy strajk.

Izby Pracy w Rzymie i Mediolanie zwróciły się do władz z kategorycznym żądaniem wypuszczenia aresztowanych na wolność i zaprzestania terroru. Rzymska Izba

Pracy zwraca uwagę, że w razie trwania terroru powźmie odpowiednie kroki. Narodowy Związek Ofiar Terroru Politycznego objął kierownictwo narodowego ruchu żądającego zwolnienia aresztowanych i za przestania represji.

RZYM PAP. — Jak podaje prasa włoska, rozpatrywane są obecnie projekty, mające na ce-

lu ograniczenie prawa strajkowego robotników w razie wybuchu nowej fali strajkowej we Włoszech. Rada ministrów zaakceptowała projekt militaryzacji kolei żelaznych, poczty i telegrafu, komunikacji miejskiej itd. Opracowaniem projektów antystrajkowych zajął się minister pracy Fanfani.

Uchwalenie tych projektów przez parlament zostało odłożone do jesieni, w nadziei przeprowadzenia w tym czasie przy pomocy katolickich związków zawodowych rozłamu we włoskiej Konfederacji Pracy.

Uchwalenie projektów w obecnej sytuacji mogłoby wzmocnić nastroje robotników katolickich do pozostania w Zjednoczonej Konfederacji Pracy.

W Mediolanie, Turynie, Genui, Florencji, Bolonii i Parmie przygotowują się wielkie manifestacje protestacyjne w czasie których demonstranci będą żądali wypuszczenia aresztowanych. Wszystkie organizacje demokratyczne: Izby Pracy, oddziały partii komunistycznej, związek partyzantów oraz związek więźniów politycznych — starają się wszelkimi sposobami przysłać z pomocą ofiarom reakcji. Najbardziej znani adwokaci Rzymu zebrał się w Izbie Pracy, by zastanowić się nad sposobem przyjsła im z pomocą.

W Rzymie aresztowano w czasie strajku 216 osób. 66 osób zostanie przekazanych władzom sądowym.

W poniedziałek zmarł w Rzymie robotnik zakładów „Snia Viscosa” nazwiskiem Filipo Clan postrelony przez policję w pierwszym dniu strajku.

Nowy wyczyn reakcyjnych zbrodniarzy Zamach na sekretarza generalnego Japońskiej Partii Komunistycznej

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Tokio, że sekretarz generalny Japońskiej Partii Komunistycznej Tokuda padł ofiarą zamachu bombowego. Tokuda został ranny w szyję, lewą rękę i nogę. Przemawiał on w radzie miejskiej miasta Saga na wyspie Kiu-Siu. Tokuda jest posłem do parlamentu japońskiego.

Tokuda został przewieziony do szpitala, — gdzie opatrzono mu rany i pozostawiono go na dalszej kuracji. Zdrowiu jego nie zagraża poważne niebezpieczeństwo i lekarze przypuszczają, że będzie on mógł opuścić szpital mniej więcej za tydzień. Zamachowiec został aresztowany.

Palmiro Togliatti czuje się lepiej!

RZYM PAP. Opublikowany w poniedziałek rano biuletyn o stanie zdrowia Togliatti'ego stwierdza, że ogólny stan zdrowia chorego znacznie się polepszył. Gorączka spadła, a proces zapalny w płucu został zlokalizowany. Tętno — 94, ciśnienie krwi — 120.

Biuletyn podpisany został przez profesorów Frugoni i Baldoni oraz przez dr. Spallone.

Walki w Palestynie trwają pomimo zgody obu stron na rozejm

TEL-AVIV PAP. Jak podaje rozgłośnia „Głos Izraela” 18 lipca okręty żydowskie wypłynęły na wody terytorialne Libanu w celu przeprowadzenia operacji przeciwko

portowi Tyr. Okręty żydowskie ostrzeliwały urządzenia portowe. Samoloty żydowskie dokonały ataku po raz drugi na Damaszek. Wojska żydowskie na odcinku na południe

od Jerozolimy zdobyły miejscowość Har-Tub. W okolicach Nazaretu zdobytego onegdaj przez wojska żydowskie, Żydzi, posuwają się naprzód. Na froncie centralnym wojska państwa Izrael zdobyły miejscowość Kula i posunęły się w kierunku Ramleh.

W okolicach Jerozolimy wojska żydowskie zajęły ważne wzgórze poprawiając swoje pozycje. W samym mieście Arabowie, gwałcąc zawieszenie broni, kilkakrotnie ostrzeliwali żydowską część Jerozolimy.

Noty rządu węgierskiego do Jugosławii

Jugosłowiański atak prasowy w Budapeszcie dokonał mord na przywódcy Słowian Południowych

BUDAPESZT (PAP). — Dziennik „Szabad Nep” opublikował trzy noty węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie za-

bójstwa jednego z przywódców Demokratycznego Związku Słowian Południowych, Mele Milosa.

W dniu 10 bm. jugosłowiański atak prasowy w Budapeszcie odwiedził Milosa w godzinach wieczornych. Około godz. 10 usłyszano w mieszkaniu Milosa strzały rewolwerowe, a następnie atak prasowy opuścił dom, w którym Milos mieszkał. U Milosa stwierdzono poważne rany, które spowodowały jego zgon.

Na krótko przed śmiercią Milos zeznał, że jugosłowiański atak prasowy oddał do niego kilka strzałów podczas dyskusji na temat rezolucji Biura Informacyjnego. Jugosłowiański atak prasowy uświadomił Milosa, aby nie solidaryzował się z treścią rezolucji, a gdy ten odmówił — strzelił do niego.

Jugosłowiański atak prasowy schronił się na teren poselstwa jugosłowiańskiego i dla tego nie można go przesłuchać.

Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało noty do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie, domagając się, aby jugosłowiański atak prasowy zwrócił się do władz śledczych dla zwołania zeznań.

Tragiczna śmierć 23 harcerek łódzkich

W dniu 18 lipca br. na koloniach harcerek w Ustroniu pod Słupskiem zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 23 harcerek łódzkich i kierowniczkę kolonii A. Markiewicz.

Po otrzymaniu wiadomości o tragicznym wypadku prezydent m. Łodzi E. Stawiński i I-szy sekretarz K.E. PPR — Loga-Sowiński udali się natychmiast na miejsce. Na podstawie zebranych informacji i zeznań naocznych świadków ustalono co następuje:

W dniu 18 bm. 15-ła żeńska drużyna harcerska pod kierownictwem opiekunki ob. Le szewskiej Eugenii — nauczycielki szkoły Nr 161 postanowiła odbyć wycieczkę łodzią motorową na jeziorze Korbnem. W odległości 2 kilometrów od brzegu silnik motorowy uległ uszkodzeniu a sama łódź, mocno przeciążona — zaczęła tonąć.

Pomimo natychmiastowej pomocy miejscowej ludności — spośród 40 dzieci, które pograżyły się w wodę — uratowano 17. Są to: Benianowska Anna, Wojramber Halina, Chmielecka Barbara, Wacek Bronisława, Wasilewska Anna, Januszewska Lucja, Ertman Zofia, Rostańska Romualda, Matusiak Wanda, Nowak Mirosława, Wyżkowska Antonina, Leszńska Aleksandra, Kalińska Teresa, Bojarska Wanda, Sas Teresa, Matjaszczyk Barbara, oraz Chmielewska.

Poniżej podajemy nazwiska ofiar tragicznego wypadku. 1) Markiewicz Aldona — kandydatka Harcerstwa. 2) Plesek Irena (Traugutta 7), Plesek Halina (Traugutta 7), 4) Pacuska Zofia (Tramwajowa 13), 5) Walewska Krystyna (Narutowicza 42), 6) Leszewska Eugenia (nauczycielka szkoły nr 61 (Wólczanka 91)), 7) Leszewska Elżbieta (Kijńskiego 216), Leszewska Teresa (Kijńskiego 216), 9) Wigner Halina (11 Listopada 76), 10) Sokolowska Teresa,

- 11) Zapolska Teresa (Sienkiewicza 21), 12) Millerowicz Krystyna (Napiórkowskiego 56), 13) Jadziewicz Anna Teresa (Jaracza 36), 14) Jęcz Krystyna (Nawrot 74), 15) Niepolomska Lidia (Więtkowskiego 72), 16) Broszkiewicz Halina (Piotrkowska 33), 17) Bogdanowicz Anna (Narutowicza 111), 18) Skwarczyńska Joanna (Jullianów), 19) Kozłowska Maria (ziółta 12) 20) Kozłowska Aleksandra (Krucza 28), 21) Szablowska Barbara (Jaracza 19), 22) Czernik Elżbieta (Brzozowa 17), 24) Służewicz Anna (Jaracza 23).

Prezydent Stawiński zarządził przeniesienie nie wszystkich łódzkich obozów harcerskich z nad jeziora — do miejscowości — Słec — w powiecie słupskim.

Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi szef prokuratury — Michalowski.

W związku z tragicznym wypadkiem władze miejskie w porozumieniu z organizacjami politycznymi i społecznymi wyznaczyły komisję dla zbadania na miejscu okoliczności wypadku. W skład komisji weszli: wiceprezydent miasta Łodzi ob. Bugajski Edmund, członkowie miejskiej Rady Narodowej: Krasławski Zdzisław, oraz Orłowski Marian. Z ramienia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych: ob. Spychała, sekretarz Zw. Harcerstwa Polskiego ob. Perka, oraz z ramienia Kuratorium — ob. Wojciechowski.

Szczegółowe informacje podamy w następnym komunikacie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że premier Józef Cyrankiewicz zarządził wysłanie komisji międzyministerialnej (Min. Administr. Bezpieczeństwa i Oświaty) celem zbadania wypadku, pociągającego do odpowiedzialności winnych i wydania zarządzeń, które by na przyszłość zapobiegły tego rodzaju wypadkom.

Ataki wojsk ateńskich odparte

477 bitew i setki potyczek stoczyły wojska Markosa w ciągu ostatnich sześciu miesięcy

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że armia demokratyczna odparła nowe ataki wojsk ateńskich na wzgórze Pogoniskos i Pofilian na froncie Gramos — Smolikas.

Wojska monarchistyczne poniosły ciężkie straty. Trzy bataliony biorące udział w walce zostały zdziśiatkowane.

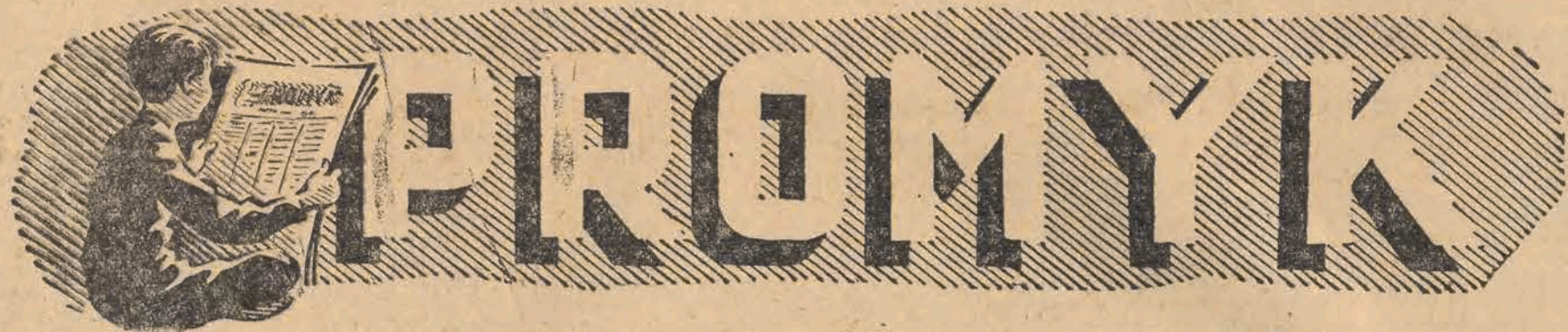
Komunikat podaje równocześnie bilans 6 miesięcy działań wojennych w rejonie Macedonii zachodniej i Epiru północno-wschodniego. Od pierwszego stycznia do 30 czerwca rb. oddziały armii demokratycznej stoczyły w tych dwóch rejonach 477 bitew i 747 potyczek, prze prowadziły 72 wypadki i 33 akcji sabotażowych. W ramach tych działań wojska ateńskie straciły 12.595 żołnierzy i oficerów. Oddziały gen. Markosa zdobyły dużą ilość broni m. in. 37

moździerzy, 80 karabinów maszynowych, ca 600 szt. broni automatycznej, 12.000 granatów i 787.000 naboji. Ponadto stracono 23 samoloty i zniszczono 20 tanków i 250 transportowych samochodów armii monarchistycznej.

Narada aktywów PPR w dzielnicach i w fabrykach

W dniu 20 lipca — w niżej wymienionych dzielnicach i zakładach pracy odbędzie się na rady w sprawie uchwał Lipcowego Plenum KC PPR;

PZPE Nr 16 (Niedzielnia) — godz. 13.30
Dzielnica Ruda Pabianicka — godz. 18.00
Dzielnica Fabryczna — godz. 14.00



Lipcowe Święto



Morze uspokoiło się po sztormie, który bił w brzeg ukosem, pędząc grzywaczę fal od strony Kołobrzega, zamiatając plaże i usypy, aż hen, ku dalekiemu Darłowi i Ustce. Spod drzew i zarośli, spod niskich okapów namiotu — wysunęło się kilkoro głów rozczochranych.

— Przestało lać! — rozległy się wesole głosy.

I nagle polanka zaroila się gromadą opalonych na brąz chłopców, starających się przekrzyknąć mewy nurkujące nisko nad wodą.

— Słońce, słońce, słońce! — rozległy się skandowane okrzyki.

Dwuszereg ustawił się karnie przed masztem, na który szła powoli, uroczysto, do góry — białe — czerwona chorągiew.

Ze stu młodych piersi huknęła nagle pieśń o drodze do Polski.

Krzepkowski — dowódca wędrownego, szkolnego obozu — stanął przed swoimi chłopakami wyprostowany jak struna. Błąd był mimo opalonej skóry.

— Coś go zatknęło — szepnął Stasiak — zwany „Gadułą”.

— Cicho, tam w szeregu — skarcił „Gaduła” dowódca. Potem odchrząknął i zaczął mówić powoli.

— Słuchajcie chłopcy! Wczoraj przyjechał z Białogardu posłaniec na motorze. Wiecie o tym! Oczekiwaliście wszyscy jakiejś niespodzianki — a ot — i jest niespodzianka!

W dwuszeregu wszczęło się zamieszanie. Chłopcy wytrzeszczali oczy.

— Stać tam spokojnie! Zaraz wszystko opowiem!

Krzepkowski przerwał na chwilę, a gdy dwuszereg zamął znów w karnym oczekiwaniu — zaczął mówić dalej:

— Dostałem obszerny list od dyrektora gimnazjum. Tak, chłopcy będą naszą

spotkał wielki zaszczyt. Z województwa przysłano dla jednego z naszych chłopców wielkie odznaczenie — „Krzyż Grunwaldu”.

Tu już „wiara” nie mogła wytrzymać. Dwuszereg prawie pękł w środku. Chłopcy oglądali się po sobie. Gruchnęły zapytania.

— Kto, co, jak, dla kogo?

— Zaraz! Cisza, opowiem wszystko!

Krzepkowski wyjął biały papier z torby wiszącej u pasa. Wyprostował się i zaczął czytać powoli.

„W dniu Manifestu Lipcowego odznacza się „Krzyżem Grunwaldu” Janka Sliwacza — który w roku 1944 — z narażeniem własnego życia wśród gęstych placówek wroga przeniósł do partyzanckiego oddziału Kuby — podsluchany w drodze radiowej tekst „Manifestu Lipcowego”.

W dwuszeregu zapanowała cisza. Potem Krzepkowski wyprężył się i powiedział uroczysto.

— Jank Sliwacz niech wystąpi!

Błąd chłopak stojący w drugim szeregu przedarł się niezdarne między ramionami kolegów i stanął przed Krzepkowskim, który wyjmował powoli z błękitnego pudełka odznakę za walkę z wrogiem.

Nad wieczorem zapłonęło nad morzem ognisko. Przyszli rybacy z Komarowa, z Uszczerbów, z Jantarzysk. Przyleciała chmara wczasowców i wszelakich ludzi ciekawych. Jank Sliwacz usiadł tuż przy ogniu i opowiadał przyciszonym głosem. Cicho było dokoła jak makiem siał. Morze uspokoiło się zupełnie. Nawet mewy przestały krzyżeć.

Było to tak. Siedziałem na strychu w chałupie leśnika w Grabi i słuchałem radia. Potem zaczęto dyktować, powoli.

słowo po słowie. Miałem zapisywać najwazniejsze wiadomości. Odrazu się skapotałem że to coś niebywałego. Z pierwszego wywołanego na polskiej ziemi miasta Chełma na Lubelszczyźnie poszły w świat słowa „Manifestu Lipcowego”. Wielkie słowa — „DO NARODU POLSKIEGO! DO POLAKÓW W KRAJU I NA EMIGRACJI! DO POLAKÓW W NIEWOLI NIEMIECKIEJ!”

— Byliśmy przecież wtedy w niewoli — ciągnął po chwili Jank Sliwacz a tu Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa rodaków do ostatniego boju z na jeżdzącą niemieckim. Wybiła godzina wyzwolenia! Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się już na naszej ziemi z wrogiem i idzie zwycięsko naprzód i pójdzie pod białoczerwonymi sztandarami aż do stolicy butnego prusactwa, do Berlina!

— Jakże miałem tej wieści radosnej nie notować, — ciągnął Jank Sliwacz po chwili. — Potem włożyłem papier pod podszewkę w czapce i ruszyłem do oddziału Kuby. Niemcy obozowali po drodze. Czuli, że coś się szykuje w Kieckim lesie. Ale przeszedłem!

— Możecie sobie wyobrazić jaka radość zapanowała wśród partyzantów, którzy czekali na ten wielki sygnał do walki, od miesięcy. Więc to już, więc to się zaczęło!

Jakoż zaczęło się naprawdę. Minęło pół roku a już oddział Kuby połączył się ze zwycięskimi wojskami polskimi.

Krzepkowski ścisnął Janka Sliwacza za rękę tak mocno, że chłopcu lzy stanęły w oczach. Potem jeden po drugim, pokolei podchodzili wszyscy do niego ściskając go z równą siłą. Potem podchodzili rybacy, goście, letnicy, wczasowicze.

Stasiak Sliz — zwany „Gadułą” — podniósł się z ziemi, zasłonił sobą Sliwacza i powiedział wesole

— No, teraz już dosyć. Zamęczycie chłopaka! Ja go zastąpię i będę w jego imieniu przyjmował gratulację!

Salwy śmiechu długo biły nad morzem, które leżało spokojne, jak wielka tafla lustrzana hen, w dole. Od Tymećcina znad lasu począł się wychylać wielki księżyc. Na łodziach, zdała od brzegów, zapłonęły kolorowe lampiony. Od Kołobrzega zaczęły się rwać ku niebu kaskady różnokolorowych ogni.

— Chłopcy — Krzepkowski przerwał ciszę. — Dziś cała Polska jak długa i szeroka cześć wielki dzień „Manifestu Lipcowego”, który obwieścił Polsce wolność, który dał ziemię zbiedzonym naszym chłopom, który jedynym gospodarzem w Ojczyźnie ustanowił człowieka pracy. Wielki dzień narodu polskiego, ale i wielki dzień polskiej młodzieży, która hen, daleko stąd, w odwiecznie polskim Wrocławiu łączy się dziś w jeden Związek Młodzieży Polskiej, by odtąd iść razem, by ramię w ramię, w jednym szeregu — budować jeszcze wspaniałszą, jeszcze potężniejszą, jeszcze szczęśliwszą przyszłość Polski Ludowej!

Henryk Rudnicki

Dzieci ni szła do „Promyka”

Drogi „Promyku”! Bardzo się cieszę, że przyjąłeś mnie do swego grona przyjaciół „promykowych”.

Co do gazetki, to przyślę ci ją dopiero we wrześniu, gdyż z przyczyn zaszytych w redakcji, przed jej przysłaniem nie mogę. Sądzę, że nie będziesz się o to gniewał, bo napewno sam wiesz, jak to bywa w Redakcji.

Pragnąłbym korespondować z kolegą lat 13-tu, któryby mieszkał w okolicach górskich. Mój adres:

Jan Kochniak, Pabianice, wieś Dąbrowa Nr 5, gm. Widzew, powiat łaski, Województwo łódzkie.

Pragnę Ci „Promyku” krótko napisać o naszej ściennej gazetce. Otóż została przeze mnie złożona dnia 27 października 1947 r. i otrzymała nazwę „Wiadomości klasowe”. Ja jestem naczelnym redaktorem, jako jej założyciel. Zespół redakcyjny składa się z 13 uczniów i uczennic.

Wychodzi ona co miesiąc. Piszemy w niej, co się dzieje na świecie, piszemy o sporcie, o radio, o spółdzielczości i t. p.

Tyle o gazetce. A na zakończenie mego li-

stu mam do Ciebie „Promyku” prośbę. Bardzo miłuję pracę spółdzielczą. Jestem w naszej spółdzielni uczniowskiej i gdy dorosnę, pragnąłbym zostać spółdzielcą.

Powiedz mi „Promyku”, jakie kursa trzeba ukończyć po skończeniu szkoły powszechnej, by zostać spółdzielcą, który służy ludziom i swej Ojczyźnie.

Za miłe życzenia dziękuję Ci serdecznie i pozdrawiam Cię, a jednocześnie proszę o jak-najszybszą odpowiedź.

Kochniak Jan

ODPOWIEDZ:

Drogi Janku!

Choć pierwszej gazetki ściennej nie widziałem, jestem o niej jednak najlepszym zdania. Podoba mi się sam pomysł stworzenia takiej gazetki. Usłteki jej-i błędy można przecieć z biegiem czasu naprawić, a grunt, że istnieje. Kształcić się na spółdzielcę będziesz pewnie mógł bez przeszkód, istnieją bowiem szkoły takie, a nawet t. zw. kurs korespondencyjny, to znaczy, że można zostawać u siebie w domu, normalnie pracować, a jednocześnie otrzymy-

wać wydrukowane lekcje, odpisywać odpowiedzi i od czasu do czasu jeździć do Zarządu kursu na egzamin. Do czasu, gdy skończysz Szkołę Powszechną jeszcze więcej powstaną takich szkół spółdzielczych, a możliwe, że nawet bardzo blisko Twojej wioski rodzinnej, dlatego też nie szukałem w tej chwili dla Ciebie adresu. O ile wolisz już wiedzieć teraz — to się o to postaram.

Redaktor

ALEKSANDR. ZAJĄCOWI: wiesz Okup Mały Dziękuję Ci za liściki i pozdrowienia. Nie gniewam się wcale o to, żeś tak długo nie pisał. Wiem przecieć, że masz teraz przed końcem roku szkolnego dużo pracy, a przecieć i w gospodarstwie pomagasz? Serdecznie pozdrawiam cię, a także Twych kolegów i koleżanki ze szkoły W Okupie Wielkim. Czy masz ich wielu? Napisz mi o nich a także o Twych rodzicach i rodzeństwie. Czy macie własne gospodarstwo? Czy byłeś już kiedy w mieście? A w kinie? Czy jest u was w wiosce świetlica, klub sportowy? Widzisz, ilu rzeczy „Promyk” jest ciekaw! Czekam więc na obszerny list.

Redaktor.

Sprostowanie

Autorem opowiadania pod tyt. „Ostatnie chwile w szkole” umieszczone w poprzednim numerze „Promyka” jest nie Jan — Kraskowski a Wasz kolega Jerzy Kraskowski.

Kronika Piotrkowa Piotrków staje do walki z zimnicą



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, 20 lipca 1948 r.
Dziś: Czesława

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.

W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja

„Głosu Piotrkowskiego”
Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40

Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego”: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

Piotrkowskie władze sanitarne z polecenia Ministerstwa Zdrowia i Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego rozpoczęły szeroką akcję zwalczania malarii (zimnicy).

Wszystkie osoby, które obecnie chorują, lub które chorowały w ciągu ostatnich lat, a przede wszystkim te osoby, które chorowały w roku 1947 na malarię winny się

zgłosić do Miejskiego Ośrodka Zdrowia przy ul. im. Marszałka Józefa Stalina Nr 14 w celu leczenia obecnej lub zadawnionej choroby oraz zapobiegnięcia nawrotom „za lezonej” choroby.

Należy pamiętać o tym, że malaria jest ciężką chorobą, która nieuleczona może ciągnąć się przez całe życie człowieka, wy niszczając powoli jego organizm. Malaria może przebiegać z przerwami trwającymi rok, dwa, trzy i więcej lat, niech więc nie zdaje się tym, którzy przebyli chorobę w latach ubiegłych, że są już całkowicie zdrowi. Malaria w każdej chwili może powrócić, a wtedy jest coraz trudniejsza do leczenia. Malarie przenoszą przez ukłucie człowieka komary, których nie brak w naszym kraju. Nie należy zapominać, że jedna osoba może udzielić tej choroby dziesiątkom innych, a przede wszystkim najbliższemu otoczeniu.

Dla dobra więc chorych i ich najbliższych Ośrodek Zdrowia Zarządu Miejskiego udziela całkowicie bezpłatnie porad lekarskich, lekarstw przeciw chorobie i jej nawrotom, a także kieruje na bezpłatne leczenie do szpitala.

Należy więc jaknajwcześniej zgłaszać wszystkich chorych na zimnicę. Winni podać się badaniu i ci, którzy kiedyś chorowali, aby w ten sposób zapobiec nawrotowi malarii.

Program uroczystości

Święta Odrodzenia Polski

Dnia 21 bm.:

godz. 18 — Zbiórka organizacji z pocztami sztandarowymi na Hali Targowej.

godz. 18,30 — Przemarsz ulicami: Targową, Alejami, Strączyńskiego, Stalina, Legionów, Słowackiego. Złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza.

godz. 20 — Akademia na Placu Agrykola, w razie niepogody — w auli gimnazjum im. Chrobrego.

Dnia 22 bm.:

godz. 7 — Pobudka syren zakładów pracy.

godz. 10—13 — Popisy artystyczne na Placu Agrykola.

godz. 11—13 — Bezpłatny pokaz filmowy w kinie „Bałtyk”.

godz. 15 — Zawody na boisku miejskim Z. S. Gwardia — ZZK Ruch.

godz. 16—21 — Zabawy ludowe na Placu Agrykola, koło hut „Kara” i „Hortensja” i w Ogródku Kolejowym. Na wypadek niepogody — w świetlicy hut „Kara” i gimnazjum im. Chrobrego.

godz. 17 — Wręczenie nagród i dyplomów na boisku miejskim, zwycięzcom Biegu Narodowego na przelaj.

godz. 17,30 — Zawody piłkarskie reprezentacji Tomaszowa i Piotrkowa, na boisku miejskim, za Parkiem. Na wszystkie imprezy — wstęp bezpłatny.

Komitet Obchodu
Święta Odrodzenia Polski
w Piotrkowie

Zarówek jest dosyć w Piotrkowie

Spółceństwo piotrkowskie z niecierpliwością oczekiwało otwarcia sklepu detalicznego Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Obecnie zostały ukończone już wszystkie prace remontowe i sprowadzono znaczną ilość towarów.

„Czy żarówki będzie można dostać? — pytamy uprzejmą kierowniczkę ob. Kelderową. „Tak jest. Mamy ich dostępną ilość i każdy może otrzymać dwie sztuki. Proszę zobaczyć, czekają całe setki sztuk, zapakowanych w kartony. Każdy może je kupić bez żadnych formalności”.

Widzimy tu żelazka elektryczne, sznury, kable, piecyki, kuchenki grzałki, zegary elektryczne, adaptory, świeczniki, lampki nocne, akumulatory, lampy radiowe; wkrótce przybędą aparaty radiowe oraz piecyki oszczędnościowe. Prócz wymienionych artykułów, sklep zaopatrzonej jest w dostateczne ilości sprzętu instalacyjnego dla elektryków.

Otwarcie jeszcze jednej placówki handlu państwowego pozwoli robotnikom zaopatrywać się w artykuły elektryczne po naprawę niskich cenach.

Nowe zieleńce i krzewy w mieście

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tym, iż Zarząd Miejski dąży do powiększenia ilości skwerów i zieleńców w Piotrkowie. Obecnie przystąpiono do prac porządkowych przy zbiegu ulic im. F. Roosevelta i Wigury koło gmachu Ubezpieczalni Społecznej.

W miejscu, gdzie dawniej rosły dzikie krzaki i stała mała budka drewniana, szpica śródmieście, obok budujących się oranżerii miejskich — powstanie pięknie ozdobiony kwiatami skwer. Przez usunięcie budki rozszerzy się skrzyżowanie sześciu ulic, tworzących piękny układ gwiaździsty: Roosevelta, Wigury Żeromskiego, Reymonta, Aleje i Tomickiego.

W przyszłości ma być usunięty także drewniany dom parterowy przy gazowni i cofnięte wejście do parku. Przez likwidację ogródków przy Gimnazjum i Ubezpieczalni (wraz z plotami!) miasto zyskałoby obszerny plac, stanowiący w przyszłości w związku z rozbudową tej dzielnicy centrum miasta.

OFIARY

Z okazji imienin tow. prezyd. miasta, Czesława Pabisia — członkowie Komitetu Miejskiego PPR — składają 1.500 zł na RTPD.

Obecnie na niwelowanym terenie posadzi się kwiaty, oraz założy krawężniki. Jesienią po wykonaniu ziemniaków z ogrodu przy Ubezpieczalni rozpoczną się prace nad

urządzeniem skweru z wieloma ławkami dla mieszkańców „Pekinu” — olbrzymiego bloku mieszkalnego kolejarzy.

Największa zamrażalnia

Na terenie wielkiej poznańskiej rzeźni miejskiej rozpoczęto budowę nowoczesnej zamrażalni. Będzie to największa zamrażalnia tego typu w Polsce, albowiem pojemność jej wynosić będzie, ponad 1.000 ton, a w komorach jej utrzymy-

wana będzie temperatura od — 10 do — 25 stopni. Posiadać będzie osobną rampę kolejową i samochodową. Całość zaprojektowali inżynierowie polscy. Z wyjątkiem korka izolacyjnego, cały materiał i urządzenia będą wykonane w kraju.

Zycie sportowe Piotrkowa

Ruch Piaseczno — Concordia 2:2

Rozegrany w sobotę na boisku Concordii mecz piłki nożnej między piotrkowską „Concordią” a „Ruchem” z Piaseczna zawiódł publiczność na całej linii. Trzeba otwarcie powiedzieć, że znacznie więcej spodziewaliśmy się po naszych gościach...

Początkowe ładne zagrania Ruchu wyróżniły właściwie jednego tylko gracza z przyjezdnych: był nim prawy łącznik Krzewiński. Trzeba obiektywnie przyznać, że był on inicjatorem wielu wspaniałych kom-

binacji, w które wciągał resztę zespołu. System gry naszych gości można śmiało nazwać „piotrkowskim”; początkowo ładna praca zespołowa — pojedyncze wypadki — strata orientacji — ostra gra, a w końcu oczekiwanie na okazję. W ten mniej więcej sposób odbywał się też sobotni mecz.

Wielkim minusem tej imprezy było nieumiejętne sędziowanie ob. Milewskiego. Jego tylko winą jest dopuszczenie do brutalnej ostrej gry. Natomiast graczom Concordii nie radzimy znaleźć się na rewanżu

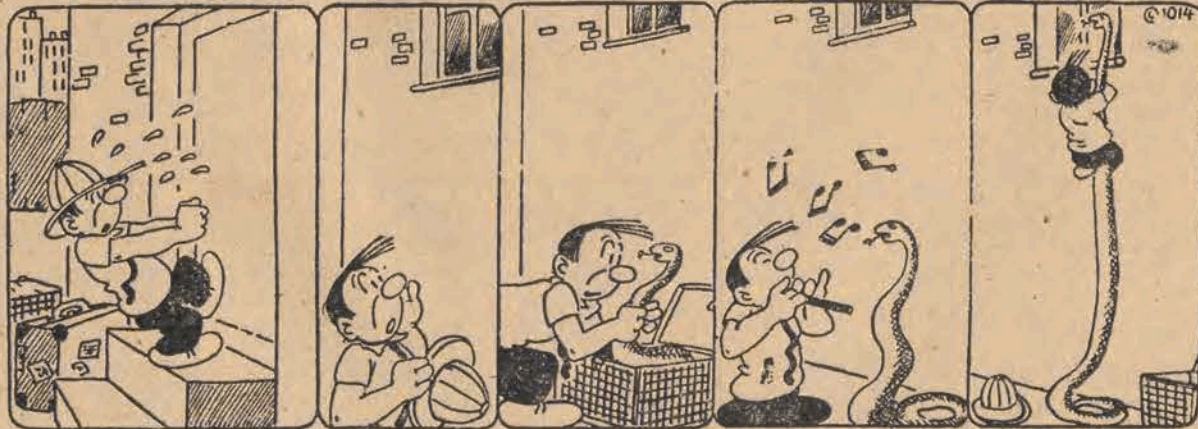
w Piasecznie, zebraliby napewno owoce sobotniej gry, która mocno kolidowała z zasadami gościnności.

Bramki dla Concordii strzelili Senterek i Cukrowski. Najlepszymi graczami na boisku byli Książczak i Senterek.

Siatkowy turniej międzymiastowy odwołany

Zapowiedziany przez Piotrkowski Związek Piłki Ręcznej turniej międzymiastowy został przez władze sportowe odwołany ze względu na igrzyska klubów związkowych.

Trzeba podkreślić, że Piotrkowianie poczynili już wiele konkretnych przygotowań i zdecydowali się nawet zorganizować powyższą imprezę w znacznie przyspieszonym terminie. Ze względu na wycofanie się wielu reprezentacji musieli zrezygnować z tej interesującej imprezy ogólnopolskiej. O ile do dnia 25 bm. zgłosi się dostateczna ilość miast — zawody odbędą się w Warszawie.



Zapomniałem kluczał Jak wejść do domu? Mam sposób.

Jak fakir.

Już zrobione!

Trybuna
wolności
ORGAN
K.C.
P.P.R.

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

